

29 POZA TORUŃ, 29 sierpnia 2014

Poza
TORUŃ

DODATEK
EDUKACJA



Małoletni **władcy** języka

➔ Świat nie kończy się na Łysomicach, Toruniu, a nawet Polsce. Stoi otworem, czeka tylko, by czerpać z niego garściami. Wiedzą o tym podopieczni przedszkola i szkoły językowej „Pod Klonowym Listkiem”

Marcin Tokarz

Zoila Dembek na początku w Polsce czuła się obco. Wśród „biało-czerwonych” znalazła tylko męża Denisa i jego rodziców. Kanadyjskimi korzeniami wyróżniała się na tle mieszkańców Łysomic. Nagle, eureka! „Egzotyczne” pochodzenie postanowiła obrócić na swoją korzyść. Razem z partnerem stworzyła przedszkole i szkołę językową „Pod Klonowym Listkiem”. Bariera kulturowa przestała istnieć, a placówka szybko stała się jednym z jaskrawszych punktów na mapie wsi. Dzieci po zajęciach, bez względu na swój adres, mają długą drogę do domu, gdyż myślami są wciąż gdzieś na drugim końcu świata...

Mimo iż mamy lato, nie wieje tu nudą. Nie tak dawno do szkoły językowej przyjechała mieszkanka Albanii - Anida Ago- w ramach flagowego projektu placówki - warsztatów One World.

- To inicjatywa, która tak naprawdę obrazuje ideę przyświecającą nam przy zakładaniu placówki - tłumaczy Denis Dembek, dyrektor metodyczny szkoły językowej. - Trwające parę tygodni warsztaty polegają na goszczeniu mieszkań-



ca jakiegoś odległego kraju o zupełnie odmiennej kulturze. Dzieci mają wtedy okazję do wysłuchania opowieści o tamtejszych zwyczajach, ludziach, geografii czy religii danego państwa. Rok temu była u nas Hinduska, a dwa lata wcześniej Chinka. Zapraszając ich, poszerzamy horyzonty młodzieży.

Tego typu projekt, w myśl głównego zadania obu placówek, również rozwijał u dzieci umiejętność posługiwania się językiem obcym. W murach „Pod Klonowym Listkiem” włada się zwykle angielskim i francuskim. Przed-szkolaki spędzają codzienne 2 go-

dziny na szlifowaniu swoich filologicznych zdolności pod okiem native speakera - lektora o obcych korzeniach.

- Nauka języka od najmłodszych lat pozwala maluchom przełamać zjawisko bariery językowej - wyjaśnia Zoila Dembek, dyrektorka przedszkola „Pod Klonowym Listkiem”. - Wyznajemy zasadę, że dzieci młodsze najlepiej przyswajają wiedzę poprzez zabawę. Starsze z kolei potrzebują nauki opartej na komunikowaniu się. Z tego względu oprócz tradycyjnych metod nauczania, za pomocą podręczników oraz ćwiczeń,

wykorzystujemy materiały dydaktyczne, takie jak prezentacje multimedialne czy piosenki.

Kursanci rozwijają swoje zdolności językowe również poprzez tworzenie prac plastycznych. Dla osób starszych istotnym elementem jest poznawanie kultury krajów anglojęzycznych. Zagraniczni lektorzy kładą duży nacisk na komunikację werbalną, prowadząc rozmowy na tematy z różnych dziedzin życia, czym zachęcają do spontanicznych wypowiedzi.

Wiedza wymaga regularnego utrwalania. Stąd powtarzające się stale kilkuminutowe testy sprawdzające wiadomości nabyte na wcześniejszych zajęciach, czyli tzw. quizy. W przypadku pojawienia się wątpliwości młodzi kursanci mogą liczyć na zdalną pomoc za pośrednictwem platformy e-learningowej Moodle, aczkolwiek mała liczebność grup zajęciowych pozwala lektorom na pochylenie się nad każdym dzieckiem. Skutek - zadowolenie rodziców i nabyte solidne umiejętności, dzięki którym dzieci dostają się do klas językowych w szkołach podstawowych i gimnazjach.

- Po kilku dniach spędzonych w przedszkolu moja Marysia wciąż miała siłę i ochotę wyśpiewywać nam piosenki w języku angielskim

nauczone w danym dniu - opowiada Emilia Gajur, mama pięciolatki, która skończyła właśnie edukację w przedszkolu „Pod Klonowym Listkiem”. - Córka otworzyła się na świat. Podczas ostatniego wyjazdu zaczęła po angielsku napotkane dzieci, a gdy pytam ją po polsku, jak się czuje, odpowiada: „Thanks, I’m fine”. Zastanawiamy się nawet, czy nie zapisać Marysi na kolejny etap edukacji, tym razem do Szkoły Językowej Dembków.

Przechodząc w roku szkolnym w pobliżu, można usłyszeć śpiew i muzykę dobiegającą z otwartych okien. To zajęcia z rytmiki lub próba chóru, który swój repertuar prezentuje na mszach świętych w łysomickiej kaplicy należącej do parafii pod wezwaniem św. Mikołaja. Na koncie mają już debiutancką płytę, ale na tym nie poprzestają.

- Przygotowujemy właśnie kolejny krążek z kolędami, który wydamy w grudniu, kiedy roztoczy się wokół świąteczna aura - mówi Denis Dembek. - Nagrania są dla dzieciaków wielką frajdą i nie chodzi już nawet o to, czy każde z nich ma talent. W ten sposób znów otwierają się na świat, a ta myśl przyświeca nam od samego początku.